



SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 5 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

A

WROCLAW, CZWARTEK, 15 KWIECZNIA 1948 ROKU

NR 103 (514)

»PM« rąbie prawdę w oczy

Ameryka Łacinska podminowana Bogota - to tylko pierwszy sygnał Powstańcy opanowali port w Kolumbii

NOWY JORK. (PAP) Omawiając ostatnie wypadki w Kolumbii, dziennik „PM” podkreśla, że oficjalna już dziś w Stanach Zjednoczonych wersja, iż wypadki te wywołane zostały przez komunistów — jest absurdem.

„PM” z jednej strony wykazuje techniczną niemożliwość zorganizowania całej akcji przez niewielką partię komunistyczną Kolumbii, a z drugiej strony wskazuje na prawdziwe przyczyny rewolty.

Dziennik stwierdza, że ostatnie 2 lata dostarczały wiele politycznych i gospodarczych danych, iż w wytworzonej sytuacji w Kolumbii wszystko mogło się zdarzyć. Inflacja wywołała wielki niepokój wśród społeczeństwa kolumbijskiego. Rozłam wśród partii liberalnej pozwolił konserwatywom objąć władzę w wyniku czego w ciągu 2 ostatnich lat, należyć można w Kolumbii około 200 morderstw politycznych. Siła nabywcza pieniądza spadła od 1941 roku o przeszło 40 procent, ceny wzrosły prawie dwukrotnie. Sytuacja ta została wywołana coraz intensywniejszą ingerencją konserwatywnych amerykańskich w życie gospodarcze Kolumbii. Konserwatywny rząd Kolumbii nie wprowadził odpowiedniego opodatkowania wysokich zysków kapitalistów, co jeszcze pogorszyło sytuację na odcinku inflacyjnym.

„PM” podkreśla, że podobna sytuacja istnieje nie tylko w Kolumbii, ale w całej Ameryce Łacinskiej. Wskazuje na to — kończy „PM” — że

wypadki w Bogocie nie będą wypadkiem odosobnionym. Należy je uważać raczej za początek całego

szeregu wstrząsów w Ameryce Łacinskiej”.

Dalsze wstrząsy w Kolumbii

WASZYNGTON (PAP). — Według depeszy nadeszłej do Departamentu Stanu od jednego z konsułów USA w Kolumbii, port rzeczny Puerto Berio wpadł w ręce „komunistów” (tak nazywani są od paru dni powstańcy kolumbijscy w enuncjacjach Waszyngtonu).

Inne niepotwierdzone wiadomości głoszą że pod Caracoli uległ w kolejeniu pocąg wojskowy i że samolot kolumbijski, prowadzony przez pilota z USA, został ostrzelany nad morzem przez nieznanych żołnierzy.

Departament Stanu otrzymał również raport konsula w Buenaventura, stwierdzający, że w związku z „sytuacją jest pod kontrolą, ale wciąż jeszcze jest nieco napięta”.

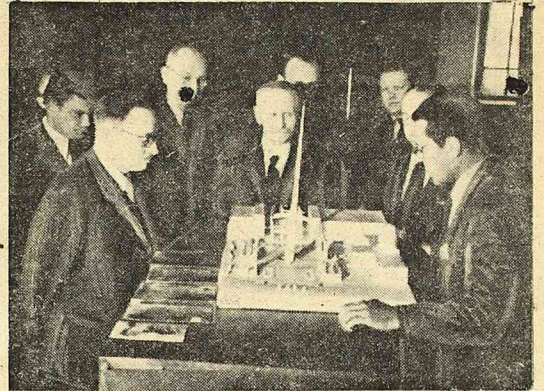
TASS o Bogocie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła komunikat, który stwierdza, że rozgłoszenie w Nowym Jorku i Londynie, powołujące się na informacje pochodzące z Bogoty, doniosły o zerwaniu przez rząd Kolumbii stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Radzieckim. Takie samo oświadczenie złożył przedstawiciel Departamentu Stanu USA w Waszyngtonie. Jednocześnie rozpowszechniane są wiadomości, jako

by ostatnie wydarzenia w Kolumbii wywołane zostały przez agentów komunistycznych, wśród których znajdują się owi „agenci radziecy” wglądnie rosyjscy.

Agencja TASS upoważniona jest do stwierdzenia, że wszelkie wiadomości o udziale radzieckich czy rosyjskich agentów w wydarzeniach w Bogocie są wymysłem, pozbawionym sensu i rozpowszechniane są we wrogich wobec Związku Radzieckiego celach.

Makiety wystawy wrocławskiej



Organizowany w Warszawie pokaz projektów i makiet Wystawy Ziem Odzyskanych zwiędził Prez. R.P. Bolesław Bierut, z zainteresowaniem oglądając stoiska i słuchając wyjaśnień.

Rząd radziecki odrzuca propozycje mocarstw zachodnich w sprawie oddania Triestu Włochom

MOSKWA. (PAP) Agencja TASS ogłosiła komunikat rządu radzieckiego, który stwierdza, że 20 marca br. ambasada ZSRR w Londynie otrzymała notę rządu angielskiego z propozycją rozpoczęcia przez rząd radziecki z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych i Francji rokowań w sprawie oddania Triestu Włochom.

9-go kwietnia br. ambasador ZSRR w Londynie Zarubin, otrzymał drugą notę brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych w tej samej sprawie. Nota komunikuje, że rząd włoski wyraził zgodę na wzięcie udziału w tych pertraktacjach. Poza tym nota proponuje, by pertraktacje rozpoczęły się możliwie jak najszybciej.

W związku z tym ambasada ZSRR w Londynie, na polecenie rządu radzieckiego, zakomunikowała brytyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych co następuje:

„Ambasada radziecka w związku z notą z 9 kwietnia zaznacza, że w poprzedniej nocy z 20 marca nie ma żadnej wiadomości o tym, by sprawa była pilna.

Jednocześnie rząd radziecki zwraca uwagę, że traktat pokojowy z Włochami, zarówno jak z innymi państwami, które brały udział w wojnie, opracowany został przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych i został przedyskutowany na konferencji paryskiej, w której brali udział przedstawiciele 21 państw. Traktat został następnie podpisany oraz ratyfikowany i wobec tego jest zrzeczą zrozu-

mienia, że rząd radziecki uważa propozycję rewizji traktatu pokojowego z Włochami w jakikolwiek jego części w drodze wymiany korespondencji lub w drodze rokowań — za nie do przyjęcia, gdyż stanowiłoby to naruszenie elementarnych zasad demokracji.”

Co dzień nieste

Zadnych zmian nie będzie

W całym kraju odbywają się od szeregu dni zebrania, poświęcone omówieniu sprawy połączenia PPR i PPS w jedną partię. Na zebraniach tych przemawiają członkowie działacze obu partii, wyjaśniając przyczyny, które spowodowały decyzję połączenia, a równocześnie przedstawiając ewentualną zmianę form pracy na nowej wspólnej partii.

Przy tej okazji omawiane są za zadania zasadnicze, związane z życiem politycznym i gospodarczym Państwa. Mówcy demaskują rozsiewane przez wrogów Polskiej Ludowej plotki, jakoby połączenie obu robotniczych partii miało być wstępem do zmiany systemu parlamentarnego, do stworzenia systemu jednej partii.

W życiu gospodarczym — według wersji, szerzonej przez wrogi element — też zrodziły się rzekomo jakieś zmiany. Fałszywe plotki mówią o zwężeniu zakresu działania sektora prywatnego, czy jakiejś nowej kontroli tego sektora.

Oczywista jest rzecz, że wszystkie te wersje są wyssana z palca plotka, pozbawiona wszelkich podstaw, ale — niemiernie szkodliwa bo mająca na celu podważenie zaufania obywateli do czynników rządzących. Z oświadczeń osób najbardziej autorytatywnych — wicemarszałków Sejmu, ministrów, posłów — wynika najzupełniej jasno, że nie będzie żadnych zmian w modelu politycznym i gospodarczym Państwa.

Zdrowa część opinii publicznej, a przy okazji nie miała wątpliwości, że są to plotki i tylko plotki. (w)

Wiedeń ośrodkiem szpiegowskim przeciw krajom demokracji ludowej

WIEDEN (PAP). — „Der Abend” twierdzi, że Wiedeń przekształcił się w ognisko podziemnej działalności szpiegowskiej przeciwko krajom demokracji ludowej. Dziennik utrzymuje, że w Waszyngtonie opracowano plan, w myśl którego w krajach demokracji ludowej mają powstać religijne organizacje.

„Ojcem” tego planu jest rzekomo Bridges, który w roku ubiegłym odwiedził Wiedeń. Według relacji

dziennika wiedeńskiego, w stolicy Austrii czynni są tysiącami agentów wywiadu mocarstw zachodnio-europejskich. Jeney wojenni, wracający z Rosji, są poddawani systematycznym indagacjom przez anglo-amerykańskie władze wojskowe.

„Der Abend” domaga się, by jednocześnie z wycofaniem z Wiednia wojsk okupacyjnych, wycofano stamtąd również cudzoziemskie organizacje szpiegowskie.

Na propozycję zawieszenia broni Liga Arabska stawia warunki

LONDYN (PAP). — Obradujący obecnie w Kairze komitet polityczny Ligi Arabskiej rozpatrywał amerykański projekt rozciągnięcia powiernictwa nad Palestyną oraz zawarcia porozumienia między Żydami i Arabami. Jak informują, komitet wyraził zgodę na projekt powiernictwa pod warunkiem, że „Narody Zjednoczone wyznaczą jako powiernika Ligę Arabską lub jedno z państw będących jej członkami”.

ny Ligi Arabskiej uzależniła m. in. od uprzedniego rozbrojenia i rozwiązania wojskowej organizacji żydowskiej Haganah oraz usunięcia jej członków z Palestyny.

„Odpowiednie instrukcje przesłane zostały przedstawicielom państw arabskich w ONZ.

Komitet polityczny podkreślił jednocześnie, że ostatecznym celem Arabów jest utworzenie w Palestynie „niezależnego i jednolitego państwa o demokratycznym rządzie”.

Od 15 kwietnia

cena gazety 5 złotych Do Czytelników prasy codziennej w Polsce

Ustalona we wrześniu 1946 r. cena 3 zł za egzemplarz dziennika, od dłuższego już czasu nie odpowiadała zasadom racjonalnej kalkulacji wydawniczej. Utrzymywała się ona dotychczas m. in. i dlatego, że produkcji pism dokonywano za pomocą niedostatecznych środków technicznych, wymagających już od dawna szerszego rozbudowy.

Obniżony wzrost nakładów pism codziennych w odrodzonej Polsce spowodował, że nadal nie można już porzucić na dotychczasowej drukarskiej bazie technicznej. Przed wydawnictwami stała konieczność podjęcia wielkiej inwestycji (np. Dom Słowa Polskiego), aby móc zaspokoić stale rosnący popyt na słowo drukowane. Inwestycje te wymagają poważnych nakładów pieniężnych.

Obserwacje sytuacji na rynku sprzedaży pism ujawniły poza tym niezdrowe zjawisko. Nazbyt niska 3 lub 2 - złotowa cena dziennika zachęcała wielu spośród sprzedawców gazet do pobierania 5-ciu złotych za egzemplarz dziennika, co nie spotykało się na ogół ze sprzeciwem nabywców, którzy widocznie uważali, że nie jest to zbyt wygórowana cena pisma. Również i cena makulatury gazetowej na wolnym rynku osiągnęła poziom przewyższający cenę dzienników.

W tych warunkach Zw. Wydawnictw Prasowych, reprezentujący interesy prasy w Polsce, uznał za niezbędne podjąć rewizji dotychczasowe normy kalkulacji ceny dzienników i uchwalił podnieść z dniem 15 kwietnia r. ich cenę z 3 zł. na 5 zł za egzemplarz, cenę zaś gazet codziennych dotychczas 2-złotowych na 3 zł.

Nowa podniesiona cena, zawierająca również całkowite wynagrodzenie sprzedawcy, jest zaledwie 25-krotnie wyższa od ceny przedwojennej, a więc dziennik pozostanie nadal najtańszym spośród artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza, że robotnicza prężność zbiorowa w zakładach pracy pozostanie nadal na niskim poziomie.

Ustabilizowanie cen dzienników na nowej wysokości ułatwi wydawnictwom w ramach zadaniom, które stawia przed nimi stale rozwijające się życie. Dlatego też należy żywić przekonanie, że podniesienie ceny dzienników spotka się z życzliwym zrozumieniem czytelników.

Polski Związek Wydawnictw Prasowych

Problemy dnia

Nie wolno tworzyć nowego Polesia

Już w roku 1947 zauważono, że na Górną i Dolną Śląsk skierowała się w czasie akcji osiedleńczej nieproporcjonalnie wielka masa ludzka, podczas gdy inne tereny, jak np. Ziemia Lubuska czy Pomorzanie Zachodnie, pozostały niejako na uboczu.

Nie trudno jest wytłumaczyć to zjawisko: po pierwsze Górną i Dolną Śląsk stosunkowo najłatwiej ucieplić w czasie działań wojennych, po drugie ze względu na dogodną sieć komunikacyjną i liczne warsztaty pracy tutaj skierował się główny strumień przesiedleńcy, po trzecie dużą rolę odegrał tutaj czynnik emocjonalny: na tereny przybywała głównie ludność z b. Małopolski wschodniej, pociągająca za sobą następną transporty.

Stan, który się jednak wytworzył, nie leżał zupełnie w planie osiedleńczej Ziemi Odzyskanych. Przesiedleńcy na Górną i Dolną Śląsk ruszyli stosunkowo szybko, stosunkowo szybko zniknęli ugory, ale tym bardziej, silną kontrastu, razila swego rodzaju pustka na szerokich rozległościach Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego.

Jednym z czołowych zagadnień, którym zajmie się obecna sesja Rady Naukowej, będzie sprawa dekoncentracji przemysłu na terenach południowych Ziemi Odzyskanych, a w pierwszym rzędzie rozładowania zbyt sztywnej koncentracji w Zagłębiu Górnosiłaskim przemysłu, urzędów, instytucji i ludności.

W ten sposób rozstrzygnięte zostanie anormalny stan, jaki panował w okręgu katowicko-gliwickim. W ten sposób zmniejszy się dalszy, szkodliwy już napływ ludności na tereny, posiadające maksimum zaludnienia.

Nie stać nas dzisiaj na tworzenie jakiegos nowego Polesia, pustynnych rezerwatów narodowych, a z drugiej strony na tolerowanie przeludnienia w ośrodkach robotniczych. Musimy rozwiązać problem mieszkaniowy w wielkich miastach Ziemi Odzyskanych: w Katowicach, w Gliwicach, w Łodzi, w Warszawie, w Łodzi, nie mającej nie wspólnego z przemysłem, na inne tereny.

Problem decentralizacji niestandardnych skupisk ludnościowych na Ziemiach Odzyskanych musi doznać się jak najprędzej realizacji. (leg.)

Rada Naukowa stwierdza

Spółdzielnie osadnicze

zdały egzamin na Ziemiach Odzyskanych

KRAKÓW (PAP). — Po raz drugi w czasie trwania VI Sesji Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych obradowało w Krakowie pod przewodnictwem wicemin. Władysława Wolskiego plenium tej Rady.

Podstawą obrad stał się referat pro-

Zatarg rządu angielskiego

ze związkami zawodowymi

LONDYN (PAP) W związku z rosnącym zatargiem pomiędzy rządem polityką plac a związkami zawodowymi Wielkiej Brytanii,

londyński „Times” donosi, że szereg związków zawodowych zrzeszających łącznie ponad 2 miliony robotników występuje z oficjal-

nym żądaniem masowych podwyżek plac o 13 sztyngów tygodniowo.

„Times” zwraca uwagę, że brak nadziei na zakończenie trwającego od 2 tygodni strajku robotników budowy pojazdów mechanicznych i że strajk ten zagraża całemu obecnemu systemowi arbitrażu w przemyśle brytyjskim. Dzień nik podkreśla dalej, że potężna konfederacja związków zawodowych robotników stoczni okrętowych, inżynierskich i mechanicznych, która stoi obecnie na czele związków, walczących o podwyżkę plac, kategorię systemu arbitrażu przed rządem, walczy o planowy zamrożenie plac robotników. Także nowy budżet brytyjski, dzieło sir Crippsa jest niepopularny w kołach robotniczych.

Główna rada brytyjskich związków zawodowych wysunęła już szereg zastrzeżeń przeciwko temu budżetowi.

Banknoty z Ameryki

Nowa waluta w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Agencja ADN komunikuje, że władze anglosaskie w najbliższej przyszłości puszcza w obieg w Bizonii nowe banknoty, wydrukowane w Ameryce, przywiezione do Niemiec w listopadzie ub. r.

Agencja twierdzi, że nowe banknoty będą wymieniane za stare po kursie 1:3. Sojusznicy i większe przedsiębiorstwa będą mogły dokonać wymiany w stosunku 1:1.

Mnczą się trudności W. Brytanii

Paraliż naftowy w Haifie

JEROZOLIMA (APD) W Haifie wybuchł wczoraj strajk tysiąca arabskich robotników przemysłu naftowego. Fakt ten grozi całkowitym uniemożliwieniem naliczającej do Brytyjczyków rafinerii nafty, która dostarcza 90% oczyszczonego produktu dla państw położonych nad wschodnią częścią Morza Śródziemnego. Robotnicy domagają się poprawy warunków i zezwolenia na nocowanie na terenach towarzyszących naftowym, gdyż drogi prowadzące do fabryki są obecnie niebezpieczne.

milionów dolarów, które pozostały z pożyczki 1,258 milionów dolarów, przyznanej rządowi brytyjskiemu w 1946 r.

Kanada zamkwa kasę

WASZYNGTON (APD) Kanada poinformowała W. Brytanię, że od dnia 14 bm. W. Brytania nie będzie już mogła pobierać żadnych sum z 250

związku z brzością rocznicą uwolnienia więźniów obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, odbył się kongres b. Więźniów Niemieckich Obozów Koncentracyjnych. Na kongres przybyło szereg delegacji zagranicznych, m. in. z Czechosłowacji, Polski, Holandii i Związku Radzieckiego.

Polskich Więźniów Niemieckich O-

bozów Koncentracyjnych reprezentowali: konsul generalny R. P. w Berlinie dr. Marecki i kpt. Szymanowski. W kongresie wzięło udział około 3 tysięcy delegatów z całych Niemiec, w tym 800 ze stref zachodnich.

Przewodniczącym Związku b. Więźniów Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych w strefie radzieckiej, Walter Bartel, stwierdził w przemówieniu, że antyfaszyzmi niemieccy odrzucają wszelkiego rodzaju próby wybielania nazadowego socjalizmu, który nie był niczym innym, jak tylko kontynuacją historycznego rozwoju ił reakcji niemieckiej od średniowiecza, aż do okrucieństw hitlerowskich.

B. więźniów oświęcimskich, Baum, przypomniał w swym przemówieniu wspaniałą postawę polskich więźniów, którzy z dzisiejszymi premierem Cyrankiewiczem na czele stanowią trzon podziemnej organizacji w Oświęcimiu.

Podczas składania wieńców na groby „niezłoty” wewnątrz Górnego Saksanii Siewert poruszył w swym przemówieniu sprawę Wilhelma Kopfa, oświadczając, że człowiek, którego naród polski oskarża o popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości, nie może sprawować funkcji premiera w prowincji Dolnej Saksonii, czy jakiegokolwiek innej prowincji niemieckiej.

Spór konstytucyjny z de Gasperim

Nie chce opuścić fotela

nowel po wyborach

RZYM (PAP). — Od dłuższego czasu toczy się polemika między premierem de Gasperim a stronnikami „laici” na temat utworzenia nowego rządu po wyborach 18 kwietnia.

Zdaniem de Gasperiego, obecny rząd nie musi podać się do dymisji i wystarczy, jeżeli otrzyma wotum zaufania od nowego parlamentu. Natomiast prawnicy twierdzą, że rząd do dymisji podać się musi.

Przewodniczący włoskiego zgromadzenia konstytucyjnego Terracini, w wywiadzie udzielonym dziennikowi „L'Espresso” powiedział: „nowy” rząd jest w naszych interesach. Dlatego też jest rzeczą konieczną, aby obecny rząd złożył dymisję, na rzecz nowego prezydenta republiki natchmianego po jego zaprzysiężeniu. Jakiegokolwiek inne postępowanie byłoby sprzeczne z art. 92 konstytucji.

Nieprzejmne zeznanie...

NORYMBERGA (PAP). — Associated Press donosi, że zeznający jako świadek w procesie b. członków głównego dowództwa armii niemieckiej, gen. Franz von Halder, b. szef sztabu niemieckiego, oświadczył, że na sa- li sądowej, że we wrześniu 1939 roku amerykański attaché wojskowy w Berlinie, wyraził gratulacje armii niemieckiej w związku z zakończeniem kampanii polskiej.

Von Halder zidentyfikował attaché amerykańskiego, jako pułkownika Peytona i oświadczył, że pułk Peyton przybył osobiście do dowództwa niemieckiego w celu złożenia gratulacji.

Głód w Turcji

i represje władz

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, w wielu wsiach w pobliżu Samsuna w północnej Turcji panuje głód. Przeszło 300 głodujących chłopów przybyło w tych dniach do Samsuna, żądając pomocy.

Władze tureckie zastosowały w stosunku do głodujących chłopów represje, oskarżając ich o „podżeganie do rozruchów.”

SŁOWO POLSKIE Nr 103 Str. 2

Z tamtej strony Odry

Zgen dr Wilhelma Kuelza

W dniu 10 bm. zmarł w Berlinie dr Wilhelm Kuelz, przewodniczący prezydium Kongresu Ludowego, przywódca Partii Liberalno-Demokratycznej, przewodniczący Bloku Partii Antyfaszystowskich, poseł do sejmiku i wydawca gazety „Der Morgen”.

Dr Kuelz należał do polityków, którzy odmawiali wszelkich koncesji w stosunku do hitlerowców i którzy nie znali kompromisów w postępowaniu denazyfikacyjnym. W latach dwudziestych dr Kuelz należał do tej grupy polityków, którzy byli zwolennikami przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Sprawo-

wał on przed reżimem hitlerowskim funkcje burmistrza Zwickau i Dreznia, ministra spraw wewnętrznych i delegata Niemiec w Lidze Narodów.

Odsunął od życia politycznego z chwilą oprowadzenia władzy przez hitlerowców, Wilhelm Kuelz po kapitulacji w roku 1945 od razu przystąpił do demokratycznej odbudowy Niemiec, do przeprowadzenia reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu i reformy szkolnej w strefie radzieckiej. Dr Kuelz był jednym z głównych organizatorów Kongresu Ludowego, zmarł w wieku 73 lat wskutek udaru serca.

Zarząd Sowietkiej Administracji Wojskowej złożył kierowni-

ctwu Partii Liberalno-Demokratycznej kondolencje. Również niemiecka prasa demokratyczna poświęca zmarłemu dużo życzliwych wspomnień.

Bez komentarzy

Na zarządzenie niemieckich władz denazyfikacyjnych w porozumieniu z władzami okupacyjnymi, z obozu internowania w Darmstadt zwolnionych zostanie 1700 „denazyfikowanych”, mniej obciążonych SS mandami, byłych urzędników hitlerowskich i funkcjonariuszy partyjnych. W obozie pozostanie tylko około tysiąca bardziej obciążonych hitlerowców.

Bez komentarzy...

SIWE WŁOSY

odzyskują naturalny kolor, stosując

ODSIWIACZ HENNINA

zatwierdz. przez Min. Zdro wia.

Sprzedz w drogeriach i perfumeriach.

»Lanovik« Warszawa K 1712

W stylu telegraficznym

POLSKA. W Łodzi dnia 13 bm. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, w którym podjęto szereg uchwał w sprawie akcji poleceńkowej obu partii robotniczych oraz w sprawie święta 1-szego Maja.

W kwietniu i maju nadchodzi do Polski transport 1,000,000 par obuwia czeskiego.

USA. Republikański członek Izby Reprezentantów Anderson oświadczył, że sprzeciwi się wydawaniu pieniędzy z kredytów marszałkowskich na zakupy tytoniowe.

13 kwietnia odbyły się w stanie Nebraska wybory delegatów republikańskich na konferencję, która wyznaczyła kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Podobnie jak w stanie Wisconsin, gdzie prawybory odbyły się 6 kwietnia, Harold Stassen otrzymał najwięcej głosów.

W. Brytania. Związki robotników stoczni i przemysłu budowy maszyn zrzeszające przeszło 2,700 tysięcy pracowników, z żądaniem usłania nowej tabeli plac dla robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych.

W końcu maja - referendum

w sprawie jedności Niemiec

BERLIN (PAP). — Stala Komisja kongresu ludowego zawiadomiła wódców czterech państw okupacyjnych w Niemczech, że Kongres zamierza w sprawie jedności Niemiec, Stala Komisja kongresu ludowego podkreśla, że przeprowadzenie takiego referendum będzie zgodne z zasadami Karty Atlantyckiej, umowy podemaskowej i konstytucji weimarskiej.

15.000 repatriantów

przybywa do nas

z Westfalii, Meklemburgii i Francji

Z końcem kwietnia br. zaczęła napływać do Wrocławia transporty repatriantów z Niemiec i z Francji. Rodacy z Westfalii, czy Meklemburgii przyjeżdżają do nas, by się osiedlić na Dolnym Śląsku, względnie w wojew. szczecińskim. Według projektów, na Dolnym Śląsku ma się osiedlić około 15 tys. repatriantów.

Zagadnieniem odpowiedniego rozmieszczenia przybywających zajmują się wydziały osiedleńcze, natomiast początkowa akcja spoczynowa w wrocławskim oddziale PUR-u, który ma za sobą już bogate doświadczenie na tym polu.

Główny punkt etapowy mieścić się będzie na Pśim Polu. W tym celu został już przygotowany odpowiedni gmach, w którym może pomieścić się około 200 osób. Przyjeżdżający otrzymają na miejscu noclegi i wyżywienie, przewidziano również pomoc pieniężną i wyżywienie dla zwierząt.

Odpowiednio zaopatrzeni i wyposażeni w 40 łóżek punkt sanitarny zapewni pomoc chorym. Oglądając poczynione przygotowania, widzi się, że PUR wyszukał swoje doświadczenia, zebrane w okresie między rokiem 1945 a 1946 i postarał się aby nasi rodacy mieli w pierwszym okresie po przybyciu do kraju zapewnione minimum wygód i zaopatrzenia. Pomyślał nawet o magazynach na meble i rzeczy repatriantów.

Nadmienić należy, że powracający do kraju przyjeżdżać będą z całym swym dobytkiem, a nawet z warsztatami pracy.

Pierwsze transporty na Dolny Śląsk spodziewane są już około 20 kwietnia.

Co zawinił ogon psa?

Mam dziś do zanotowania fakt, który dowodzi, że ujemne wpływy wojny pokutują jeszcze w wielu z nas, uzewnętrzniając się często w formie barbarzyństwa i dyzmu. Jak bowiem inaczej można sobie wytłumaczyć fakt, opowiedziany że brami w oczach przez p. Alfreda Gronus, zam. w Brokowie, przy ul. Wileńskiej 2. „Chowałam — mówi — od małości psa wilczka, którego mój mąż, służący w wojsku, zamordował do wyszkolenia wojska. Niedługo potem musiałam sobie poskapać aby nakarmić psa. Chowałam go przez 7 miesięcy i troszczyłam się o niego nie to tylko chyba, by mój sąsiad, żyjący w niezgodzie z moim ojcem, złapał w końcu psa i siekierą odciął mu ogon. Pies zszepcony, więc się z ołtu w domu, a ja nie wiem co mam robić.

Sąsiad spokojnie oświadczył, że odciął psu ogon, ponieważ chciał mieć... pędzel do golenia.

Trudno znaleźć określenie na postępek sadystycznego sąsiada. Niestety nie ma u nas Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, które mogłoby się a sprawa za interesować, a wapiłowe jest, czy kto inny zechce się nią zająć.

Wydać mi się, że z rozmytymi przejawami sadyzmu i barbarzyństwa, które jeszcze dziś obserwujemy czy to w formie niszczenia drzew i krzewów, czy zniechania się wyrostk w lub dorosłych nad zwierzętami, należało by jakoś walować. TUIWZ

Notamnik wrocławski

...Red. Mieczysław Kotła objął w dniu dzisiejszym stanowisko dyrektora Wrocławskiego Okręgu Polskiego Radia.

...Znalazek czarnej, zniszczonej teozki z papierami Tow. Przyjaciół Polsko - Czechosłowackiej, przesyłany jest o zwrot zguby do redakcji „Stawa Polskiego”. W teozce znajdowały się listy i kopie listów Towarzystwa, notatki stenograficzne z obrad Zw. Osadników Wojskowych, słownik czesko - niemiecki, 4 książeczki czeskie. Za zwrot - nagroda.

...143 nieruchomości we Wrocławiu wyznaczonych obecnie do sprzedaży, znajdują się przy ulicach: Rodakowskiego, Konopnickiej, Olsewskiego, Wróblewskiego, Uleńskiego, Pola, Szyrkomy, Oppmanna, Orkana, Dygasińskiego, Tetmajera, Kłobuckiego, Piłsudskiego, Benkiewicza, Piętmowicza, Zielony Dąb, Grottegera, Stenradzkiego, Ślewińskiego, Giermskiego, Pugeta, Wojtkiewicza, Chelmskiego, Fałata, Wyczołkowskiego, Sempolowskiej, Cichej, Brata Alberta, Korcza, Ka, Brenda, Koska, Wawulskiego, Szymanowskiego i Czarnoleskiej. Najwyższą wycenę w tym spisie posiadają nieruchomości przy ul. Dygasińskiego 12 (11.540.880 zł) i przy ul. Wróblewskiego 2 (10.383.960 zł). Najniższą ocenę otrzymały nieruchomości przy ul. Sempolowskiej 15 (826.680 zł) i przy ul. Brata Alberta 77a (823.200 zł).

...Prof. Schaff zapowiedział w sali konferencyjnej PPR (Krupnicza 15) referat p.t. „Stulecie Manifestu Komunistycznego”. Referat odbędzie się 16 kwietnia o godz. 17. Wstęp wolny.



Tytuły własności już są wydawane

Teraz kary za zwłokę będą płacili opieszali posiadacze mebli

(Jur.) — W biurach Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego pomimo, że już jest po godzinach urzędowania, cała para wre prac...

Dyrektor Bartoszewicz, wyjaśnia nam, że Urząd przystąpił już do zakończenia likwidacji ruchomości domowych.

— Jak przedstawia się sprawa spłat za meble?

— Z całego okręgu wpłynęło już około 70 proc. należności. Wrocław - powiat: Trzebnica, Kamienna Góra, Wałbrzych i Głogów zbliżają się już do 100 proc. wpłat, czyli w miastach tych sąganie należności za meble jest już na ukończeniu. W związku z tym pomysłnym przebiegiem spłat we wszystkich powiatach, OUL przystąpił do masowego wydawania tytułów własności. Mamy z tym dużo pracy. Aby wydać dla 50 tys. rodzin miasta Wrocławia, tytuły własności — cztery maszynisty musiałby pracować około 2-3 lat. Dlatego też Urząd przjął cały szereg nowych pracowników dzięki czemu, prace posuwają się szybko naprzód.

— Chodzą pogłoski, że meble mają podrożeć. Czy jest to prawda?

— O podrożeniu mebli nie ma mowy. Tak jak meble zostały oszacowane, tak będą użytkownicy za nie płacić. Dotychczas OUL nie pobierał grzywny za zwłokę, obecnie zaś w związku z zakończeniem akcji, wszyscy ci, którzy za legają ze spłatami będą musieli płacić kary.

— Jak jest z likwidacją innych ruchomości?

— Rzemieśnicy przystąpili już do uregulowania należności. Zada wala ją idą spłaty w Sycowiu, Lubinie i Wałbrzychu.

— Czy rzemieślnicy zalegający ze spłatami też podlegają grzywnie?

— Oczywiście. Zakończymy już ewidencje gabinetów dentystrycznych i lekarskich i przystąpimy do ich sprzedaży.

— Czy ludzie chętnie płacą za meble?

— Tak. Urzednicy nasi zaobserwowali duże zainteresowanie ludności kwestią tytułów własności. Świadczy to o chęci jak najszybszego otrzymania mebli na własność. Dlatego staramy się w jak najszerszym czasie te sprawy załatwić.

Masło tanieje

Od dnia dzisiejszego cena sprzeżazna masła mierzarskiego została obniżona z 610 zł na 570 zł za kilogram. Zarządzenie to witamy z największym zadowoleniem. Blizsze informacje podamy jutro.

Kurs dokształcający dla kupców

o poziomie średniej szkoły zawodowej

Znaczna część kupców wrocławskich nie posiada dotychczas jeszcze należytego wykształcenia, ani wiadomości teoretycznych. Wpływa to niewątpliwie na ogólny poziom nauczania kupiectwa i może mieć wpływ na udział w przyszłości koncesji.

Wobec takiego stanu rzeczy, wrocławskie Zrzeszenie Kupców Polskich postanowiło zorganizować z początkiem maja br. 200 godzinny kurs dokształcający dla wszystkich tych kupców, którzy mają chęć uzupełnić swoje braki. Na kurs mogą uczęszczać również pomocnicy i praktykanci handlowi.

Kurs zakończy się egzaminem, po którym uczestnik otrzyma świadectwo równoważące z ukończeniem średniej szkoły zawodowej. Wykłady odbywać się będą w Liceum Spółdzielczym, wykładającym zaś będą profesorowie WSH, średnich szkół handlowych oraz niektórzy kupcy. Nadmienić należy, że kurs będzie otwarty przy zgłoszeniu się co najmniej 50 kandydatów. Wszelkich informacji udziela Zrzeszenie Kupców (ul. Szewska 4).

uczęszczać również pomocnicy i praktykanci handlowi.

Kurs zakończy się egzaminem, po którym uczestnik otrzyma świadectwo równoważące z ukończeniem średniej szkoły zawodowej. Wykłady odbywać się będą w Liceum Spółdzielczym, wykładającym zaś będą profesorowie WSH, średnich szkół handlowych oraz niektórzy kupcy. Nadmienić należy, że kurs będzie otwarty przy zgłoszeniu się co najmniej 50 kandydatów. Wszelkich informacji udziela Zrzeszenie Kupców (ul. Szewska 4).



Biblioteka Uniwersytecka widziana z ulicy Krupniczej (Nowotki)

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — czwartek, 15 bm, godz. 19.45 „Zolnier i Bohater” z Janem Kutrze kowiczem.

TEATR LALKI I AKTORA — dziś o godz. 12.30 przedstawienie zamknięte dla szkół p. t. „Pan Tom buca je dom”.

WYSTAWA NIEZALEZYNE — ul. Ofiar Oświęcimskich.

Kino

„SLASK” — Świerczewskiego 87 (pol.) „Ostatni etap”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 (radz.) „Nauczycielka wjejeka”.

Kino »WARSZAWA«

PROGRAM

Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 5

Od godziny 12 — 15

Polska Kronika Filmowa 15 48 i inne aktualności

Ceny biletów na wszystkie miejsca 35 K 1920

„SCALA” — ul. Mikołaja nr. 27 (pol.) „Ostatni etap”.

„ODRA” — ul. Kollataja nr. 32 (ang.) „Niepotrzebni mogą odejść”.

„POLONIA” — Żeromskiego nr. 53 (radz.) „Sad nurodów”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 171 (amer.) „Bellia tańczy”.

„FAMA” — Psie Pole — (radz.) „W imię życia”.

FOTOPLASTIKON — od godz. 9 — 20 codziennie — „Wystawa 1941 r. w Moskwie”.

Nocne dyżury aptek

„Pod Gwiazdą” — Stalina 87

„Pod Mikotajem” — Mikołaja 46

„Pod Labedziem” — Puleskiego 16

„Nowa Apteka” — Piastowska 36

Zarząd Wojewódzki

Związku Uczestników Walki Brojnej o Niepodległość i Demokrację w Wrocławiu

Dnia 17 kwietnia 1948 r. o godzinie 16-tej w sali Teatru Miejskiego odbędzie się UROZCZYSTA AKADEMIA poświęcona pierwszej rocznicy śmierci Jednego z Twórców Wojska Polskiego, Bohaterskiego Bojownika o Wolność i Demokrację generała broni Karola Walter-Swierczewskiego.

W części artystycznej wystąpią: Filharmonia i soliści.

Wstęp wolny.

Hejnał Wystawy

Wystawa Ziem Odzyskanych posiadać będzie swój hejnał. Już ogłoszono konkurs na Hejnał Wystawy (na jeden instrument lub zespół instrumentów blaszanych). Czas trwania hejnału — d. 30 sek.

Hejnał ma mieć charakter fanfary.

Nagroda — 20.000 zł. Prace przysyłać Biuro Komisarzy Wystawy Z. O. (Warszawa, Litewska 10 m, 15).

Odra we władzy „Leszcza”

Cały odcinek Odry w obrębie miasta Wrocławia wraz z kanałami przesyłi we władanie Wrocławskiego Tow. Wędkarskiego „Leszcza”. Dotychczas dzierżawiła rzekę w granicach miasta „Spółdzielnia Rybacka” we Wrocławiu, ale przed parudniami dzierżawę powierzoneo wędkarzom, liczącym w swoich szeregach już kilkuset członków.

Poza Odrą w obrębie miasta, Tow. „Leszcza” wdzierżawiło odcinek rzeczny powyżej Wrocławia aż do jazu w Bartoszewicach (kolo Janowice), a także rzekę Olawę od jej ujścia przy moście Grunwaldzkim na przestrzeni 16 kilometrów.

Prócz dwóch odcinków Odry i podwórka Olawy objął „Leszcza” w posiadanie całą Bystrzycę razem z dopływami (Czarna Woda, Czysta, Ka nał Strzegomski), oraz całą rzekę „Leży” (po niemiecku „Lohe”).

Wszystkie obwody rybackie wdzierżawili wędkarze wrocławscy na okres 10 lat, a tylko odcinek środkowy na lat 5.

Wszystkie wody Wrocławskiego fow Wędkarskiego dozowane będą przez strażników Państwowego

Zarządu Wodnego, z którymi Towarzystwo zawiera specjalne umowy. Będą oni konfiskować sprzęt wędkarski osobom nieuprawnionym do połowów, co będzie o tyle ułatwione, że jedynie członkowie „Leszcza” mogą korzystać z tych wód. Więcej — nikt.

Prócz strażników pieczę nad wodami sprawować będą członkowie Towarzystwa, których ilość w tym roku będzie sięgąć około tysiąca.

W tych warunkach jest pewna nadzieja, że wody rzeczne w okolicach Wrocławia uchronią się w tym roku przed rabunkową gospodarką i „szabrem”. Towarzystwo zakłada również własną wylęgarnię, aby przez stałe zarybianie rzek podnieść ich wartość gospodarczą. Będzie to pierwszy gospodarz z prawdziwego zdarzenia...

Smierć ofiary wybuchu

(K-) Wczoraj w szpitalu O. O. Bo ofiarów zmarł 12-letni Andrzej Słowinski — który, jak pisaliśmy wczoraj — padł ofiarą wybuchu piętnej pancerny na dachu 4-piętowego domu przy ul. Tadeusza Kościuszki Nr. 65.

Letni rozkład jazdy tramwajów

Trolleibusy ciągle w Wałbrzychu

Od 18 kwietnia b.r. komunikacja miejska zaprowadza nowy letni rozkład jazdy dla tramwajów i autobusów.

Według nowego rozkładu jazdy, wozy tramwajowe do końcowych przystanków dojeżdżać będą o godz. 23.45. Z Ryнку wozy tramwajowe będą odjeżdżać we wszystkich kierunkach do ostatnich przystanków o godz. 23.30. Również termin odjazdu pierwszego i ostatniego autobusu został przedłużony.

Natomiast nadzieje wrocławian na użyczenie trolleybusów muszą na razie pozostać w sferze marzenia. Wprawdzie Wrocław otrzymał w darze od Wałbrzysza 7 wozów, lecz są one niestety w takim stanie, że w tej chwili nie można ich uruchomić. Są to wozy produkcji włoskiej. Transport jednego takiego woza do Wrocławia ma kosztować 63 tys. zł. Niezależnie od tego należy zamontować sieć przewodów dla trolleybusów, co pochłonie za sobą znaczne koszty.

Linia trolleybusowa ma połączyć

Piętyniec z Leśnicą, między uruchomienie jej może nastąpić w najbliższym razie pod koniec bieżącego roku. (—)

Spacerem po Wrocławiu

Blizsza koszulka gazowa ciału...

„Blizsza koszulka gazowa ciału — bliższe oświetlenie miasta” powiedziano sobie w pewnej instytucji, gdzie przechowywano w składach dziesiątki tysięcy koszulek gazowych, podczas gdy całe dzielnice Wrocławia tonęły w ciemnościach. Ci, którzy rzekomo ukrywali ten cenny towar, twierdzą, że w czasach demokratycznych Wrocław nie może być „jasnie oświetlony”.

Jako jeden z najmniejszych punktów miasta polecamy skrzyżowanie ulic Kollataja i Kościuszki. W ruchliwym tym punkcie prowadzone są prace rozbiórkowe, na jezdni i chodnikach porzuczone są

zapory, cegły, gruzu i t.d. Nie ma dnia, by ktoś się tu nie przewrócił, jakis rowerzysta nie spadł z roweru. Jest tak ciemno, że nawet najtrzeźwisi ludzie potykają się.

Organizatorzy Wystawy zawzięli się. Postanowili zemścić tym, którzy nie, że Wystawa będzie gotowa na termin. Ta zemsta będzie dla nas najwyższą satysfakcją. Myśmy także wierzyli, że Wystawa będzie na termin. Udawaliśmy powątpiewanie, by również dyrekcja Wystawy w to uwierzyła. I uwierzyła. Niech się mści. Zemsta jest rozkoszą bógów i dyrektorów wystaw. GROT.

Jak wygląda prawda o pięściarstwie Piotrkowa

(sk.). — W drodze powrotnej z XIX Indywidualnych Mistrzostw Polski w boksie w Warszawie, kier. I.K.S.-u zakontraktowało towarzyskie zawody z „Concordią” w Piotrkowie.

Już w Warszawie ostrzegano wrocławian, że w Piotrkowie ciężko wygrać walkę, a cóż dopiero mecz.

Przed zawodami zaczęły się tarcia. Gospodarze nie dopuścili do komisji sędziowskiej p. Zięby, obsadzając mecz 2 sędziami, kandydatami z Piotrkowa i jednym z Łodzi.

JAK SIĘ WYGRYWA

Po 2 walkach, w których wyraźnie przeważali wrocławianie — sędziowie ogłosili 2 „rewelacyjne” zwycięstwa miejscowych zawodników.

Kierownictwo I.K.S.-u po 2 walkach wyraziło żądanie włączenia się do niego Związkowego p. Zięby w skład komisji lub punktowania zawodów przez związkowego sędziego p. Sieroszewskiego z Łodzi.

Mimo długotrwałych pertraktacji gospodarze nie chcieli ustąpić, wreszcie przegrali zawody, ogłaszając że wrocławianie nie mogą się zgodzić z wynikiem walki Brzóska—Symonowicz. Licznie zgromadzona publiczność przyjęła spokojnie tę wiadomość i opuściła salę.

Wrocławianie w sprawie zawodników „Concordii” udali się do hotelu, skąd po przebraniu się wyjechali wieczornym pociągiem do Wrocławia.

Walki w ringu wyglądały następująco:

w wadze muszej Smoczyński (IKS) przeważając i bijąc swego przeciwnika Witkowskiego (C) przez wszystkie 3 rundy, zostaje ogłoszony pokonanym.

W koguciej Symonowicz (IKS) spotkał się z Brzóska, niedoszłym kandydatem na mistrza Polski.

Pierwsza runda mimo wyraźnej przewagi Symonowicza raczej remisowa. Po II-ej i III-ej rundzie, w których wrocławianin rozbił gardę Brzóska i wyraźnie przeważał — sędziowie orzekli punktowe zwycięstwo... Brzóska, co publiczność piotrkowska przyjęła gwizdami.

Po tej walce wystąpił wyżej wspomniany incydent.

ODKRYTO TAJEMNICĘ ZWYCIĘSTW „CONCORDII”

Spotkaniem powyższym rozwiązano mit o niepokonaności piotrkowian. Wiemy już dlaczego Warta, Radomiak, Zjednoczeni i inni wyjeżdżali zawsze pokonani z Piotrkowa. Zawodnicy piotrkowscy są dobrzy, lecz jeszcze „lepszymi” są miejscowi sędziowie, fabrykujący „rewelacyjne” wyniki.

Na marginesie powyższych zawodów należy dodać, że nie było w ogóle wypadku, by niedopuszczono sędziemu drużyny przyjeżdżającej do kompletu sędziowskiego. We Wrocławiu bawili już czolowe drużyny jak I.K.S., Batory, Slavia, Rudę, Tęcza, które ze sobą przywoziły sędziów.

Sprawa skandalu piotrkowskiego oparte się niewątpliwie o Polski Zw. Bokserski w Poznaniu.



Pomarańcze smakują



Praca w ogródkach działkowych

Kurs sędziowski

Dnia 17 kwietnia br. o godz. 18-tej w lokalu świetlicy Państwowego II. Gimnazjum i Liceum we Wrocławiu, ul. Perłowa 18, rozpoczyna się kurs sędziowski lekkoatletyczny i gier sportowych.

Zgłoszeni uczestnicy kursu winni się stawić w tym dniu punktualnie, przynosząc noty dla notowania wykładów. Podczas pierwszych zajęć zostanie podany program i plan kursu.

Kandydaci mogą się jeszcze zgłosić dodatkowo w dniu 17 kwietnia.

Jak nakręcano film „Ostatni etap”

Hankę Redlichówną znamy wszyscy ze sceny wrocławskiej, gdzie występowała w kilku sztukach, zdobywając uznanie prasy i publiczności. Za staje ją w domu w dzień po premierce i prosi o parę słów na temat pracy w „Ostatnim Etapie”.

Do filmu dostałam się zupełnie nieoczekiwanie. Szukano w ZASP-ie (Związek Artystów Scen Polskich) w Warszawie młodej artystki, a ponieważ byłam jedną z najmłodszych, filmmowcy zabrali mnie na próbną zdjęcie i tak rozpoczęła się moja „kariera filmowa”. Warunki pracy były niezwykle ciężkie. Mieszkałyśmy w barakach oświetlonych, a stróż niesz stanowiący autentyczne paszaki, zdecydowanie wprawdzie, ale często jeszcze ze śladami krwi. Chodziło o to, aby lepiej wczuć się w rolę więźniarek. Powietrze przesycone było charakterystycznym, przykrym zapachem, który wpływał na nas przynajmniej sinicem, bo nasi filmowcy „gestapowcy” walili nas bez miłosierdzia. Czasem trzeba było leżeć w kurzu lub błocie. Natomiast zdjęcia w atelier były przyjemniejsze, gdyż nie panował tam ten straszny, działający na nerwy zaduch.

— Jakże jest pani zdanie o reżyserach i koleżankach, z którymi pani nagrywała?

— Pani Jakubowska traktowała nas prawdziwie po malarzemu. Symonowicz był Boris Monastyrski, który nazywał mnie „Cieplonkiem” (kur

czątkiem). Nazwa ta później przyjęła się i pozostałam Cieplonkiem, aż do ukończenia zdjęć. Rachwałska i Piłkowska, z którymi mieszkaliśmy, okazały się bardzo miłymi koleżankami. Była tam też przez krótki czas młoda Francuzka i dwie Rosjanki, z którymi polubiłam szczególnie Górecką.

— Jeszcze jedno pytanie. Czy odpowiedź pani bardziej teatr, czy film?

— Teatr.

— To wspaniale, bo nie chciałobyśmy pani utracić, a nie prędko chyba powstanie wytwórnia filmowa we Wrocławiu.

ANDRZEJ WALIGÓRSKI

Szkoła Stenografii

TOMASZA SZCZĘŚNEGO

Wrocław, pl. Muzealny 16

sala nr. 22, II p. (Gmach LBY Rzemieślniczej) rozpoczęła METODA POGLĄDOWĄ wykłady stenografii handlowej i parlamentarnej, wyświetlane przez epizodycznie.

Wpisy przyjmuje się do dnia 26 kwietnia 1948 r. w godz. 16 — 18.

3002

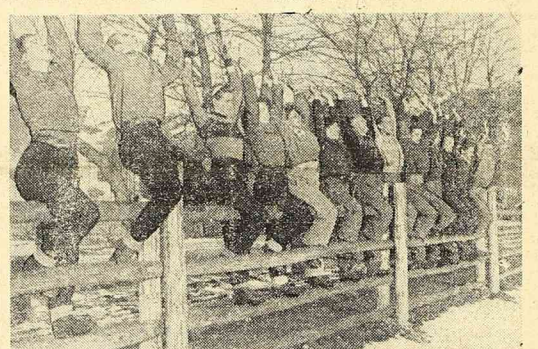
Nowinki pływackie

Na konferencji profesorów szkół średnich, której przewodniczył wizytator mgr. Skrodzki, postanowiono wprowadzić naukę pływania we wszystkich szkołach średnich i powszechnych.

Po uzgodnieniu z Zarządem Miejskim, ustalono podział godzin i młodzi szkolna rozpocznie w najbliższym czasie naukę pływania w nowo odremontowanym basenie Miejskim.

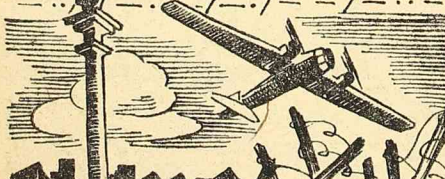
Pływacy wrocławskiego AZS wyjeżdżają na sobotę i niedzielę do Warszawy, gdzie rozegrają mecz z tamtejszym AZS-em.

Wrocławianie wyjeżdżają w swym najbliższym składzie z Manowski, braćmi Iwanowskimi i Krawczykiem na czele.



Obóz kondycyjno-wypoczynkowy dla olimpijczyków - lekkoatletów w Zakopanem. Dzień rozpoczyna się treningiem porannym

Warszawa nadaje szuf...)



CZĘŚĆ II

Niemiecka nafta płynie do Szwecji. Machina „Erickson & Company” rozkręca się z każdym dniem lepiej — Erickson, chcący zysków, nie oszczędza siebie ani swych pracowników.

Ossnowski myślał o Karin i jej rodzinnym dramacie.

Jedynie hr. Odotte nie tracił radości pogody ducha — i jako statysta odawał się obserwacjom. A jako reżyser — kierował. Nie wstrząsały nim żadne namiętności — ani namiętności kochanka, ani grażca. Niczym się nie hazardował — nie ponosiła go ani krew, ani wyobraźnia. Kiedyś powiedział do swych polskich przyjaciół:

— Nasza tragifarsa nie prędko zjedzie z afiszów. Czerwony Erickson jest na scenie nie do zastąpienia — i gra rolę — trzeba mu przynajmniej — znakomicie — i jako dyrektor „Erickson & Company” i jako kochanek Klarety Finke. Jako dyrektor towarzystwa importującego naftę do Szwecji, wynalazł w hitlerowskiej Rzeszy źródła ropodajne, nawązał stosunki, zdobył przyjaźń, szacunek i zaufanie u wro-

POWIEŚĆ 128)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

ga. Jako adorator Niemki Klarety Ewy — potrafił rozpaczać niebываłą awanturę...

O, tu stary Erickson przestał grać! — stanowczo przestał — wtrącił złośliwie Ossnowski.

Odotte spojrział na niego ze zdziwieniem.

— Tak, hrabio — pan nie domyśla się nawet, że Erick jest amantem może ostatni raz w życiu, z własnej, nieprzymuszonej woli. — Nie jako agent Intelligence Service — nie dla dobra służby, lecz z porwy swego serca nie opuszcza brataniucha pana Finkego.

Hr. Bernard uśmiechnął się z niedowierzaniem.

— Tak! Jerzy ma rację — odezwał się Jodłowski. — Głos jego był głuchy. Klareta omołała Ericksona. Wpadł w sidła. Pani Finke prowadzi podwójną — a nawet potrójną grę — wobec Niemców, wobec nas i wobec króla nafty. — Nam służyć, Niemców, jak dotąd oszukuje, a Ericksona uwodzi.

— Kocha go? — zapytał Odotte.

— Kocha jego pieniądze! — powiedział twardo Jodłowski.

— Nigdy bym nie posądził jej o tyle przebiegłości — zgorszył się hr. Bernard.

— Ja również! — powiedział z goryczą Leon. — Wy-

zyskała sposobność. Wie, że taka okazja nie nadarzy się już nigdy. Klareta jest wyrachowaną realistką. Dominuje w niej zmysł praktyczności. Lubi łączyć przyjemne z pożytecznym.

— Więc to tak? — mruknął hr. Odotte.

Ossnowski i Leon skinęli głowami.

— Zresztą to ich prywatna sprawa — zakończył dyskusję Odotte.

Wstał.

— Muszę was pożegnać, niestety. Jutro proszę o tej samej porze.

— Dobrze, panie hrabio.

— Pożegnali go i wyszli.

Gospodarz usiadł przy biurku i ujął słuchawkę telefoniczną. Coś sobie przypomniał.

— Erickson zagrał va banque. Albo wygra — i odniesie całkowite zwycięstwo, albo sprzątną go Niemcy.

— Jedno z dwojga — roześmiał się gorzko Jodłowski. — Tymczasem jednak robi niezłe interesy. A poza tym sprzątnął mi sprzed nosa Klarettę. Jak ci się to podoba?

Ossnowski nie odpowiedział. Dostrzegł był właśnie Karin — w tłumie przed nim! Stała przed jakimś wystawą.

Ossnowski bezwiednie się zatrzymał. Leon zobaczył również córkę Ericksona.

— Tobie też nie wesoło, Jerzy, co?

Ossnowski skinął tylko głową.

Karin udała, że ich nie widzi.

Rozdział XIII Na czarnej liście

W lecie 1941 roku Ericksona spotkała przykra niespodzianka. Alianci umieścili go na czarnej liście za ściągając współpracę z Niemcami i za sprzyjanie idei narodowego socjalizmu.

Groźne memento — zapowiedź nieubłaganej klęski.

(Dalszy ciąg jutro)